

# Obywatele!

Po 5-ym listopada, po wielkim akcie proklamowania niepodległego państwa polskiego — mieliśmy prawo spodziewać się, że państwa centralne politykę swoją odpowiednio do tego aktu ukształtują. Nie obietnicę widzieliśmy w tym akcie, lecz zobowiązanie, które winno pociągnąć za sobą natychmiastowe konsekwencje. Dokładnie zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że państwo polskie może się urzeczywistnić tylko stopniowo i że póki wojna trwa — okupacja w pewnym zakresie jest nieuniknioną. Ale stawialiśmy elementarne wymaganie, aby dano społeczeństwu polskiemu możność tego właśnie stopniowego budownictwa, aby zdjęto z nas niepotrzebne pęta i z interesami naszymi naprawdę się liczono.

Mijają tygodnie i miesiące w daremnem oczekiwaniu. Powstała wprawdzie Tymczasowa Rada Stanu, ale dotychczas nie dano jej żadnej władzy, dotychczas Rada Stanu o niczem stanowić nie może, nawet komunikatów do pism rozsyłać nie może bez pozwolenia komisarzy władz okupacyjnych. Władze te zatrzymały w swych rękach absolutnie wszystkie czynności i w niczem nie rozszerzyły praw społeczeństwa polskiego. Po dawnemu istnieje podział na dwie okupacje ze wszystkimi jego rygorami, rozdzierającymi żywe ciało narodu. Po dawnemu sroży się cenzura, przypominająca najgorsze czasy cenzury moskiewskiej. Po dawnemu — a nawet w większym jeszcze stopniu — niszczy się kraj ekonomicznie, traktując go jako kraj podbity, któremu zabiera się wszystkie zasoby.

Nie będziemy się nad tem rozwodzili, doświadczenie każdego dnia przemawia tu zbyt wyraźnie.

A co się dzieje z wojskiem? Nie oddano dotychczas do rozporządzenia Rady Stanu Legionów Polskich, w których widzieliśmy i widzimy kadry wojska polskiego. Po za wiadomością i udziałem społeczeństwa polskiego, poza wpływami Rady Stanu i jej Komisji Wojskowej odbywają się nieskończone narady, przetargi i zatargi między Niemcami a Austro-Węgrami w tej sprawie, Austria w dalszym ciągu usiłuje posługiwać się Legionami jako narzędziem swojej polityki — co już tyle bolesnych wywołało konfliktów. W ostatnich dniach Legionom groziła wprost katastrofa. Austria miała zamiar Legiony z Królestwa wycofać. Ultimatum Rady Stanu, która zagroziła rozwiązaniem się w razie spełnienia tego zamiaru — wpłynęło na cofnięcie tego zarządzenia. Jednakże dotychczas Legiony nie są państwu polskiemu oddane.

Naród polski chce walczyć o swoją niepodległość. **Naród polski chce wziąć udział w wojnie przeciwko Rosji.**

Skądkolwiek pochodzi ten zastój i to zabagnienie w sprawie wojska polskiego, jak i w innych sprawach, związanych z realizacją niepodległości — wytwarza się w ten sposób sytuacja zła i fałszywa.

Czy państwa centralne mniemają, że możliwe jest utrzymywanie narodu, któremu ogłasza się niepodległość, w stanie niewolniczym? Czy taka polityka ma służyć ich interesom?

Co do nas, nie ulegamy nastrojom i nie poddajemy się pesymizmowi. Wierzymy w naród swój i wierzymy w to, że opierając się na niezłomnej konieczności, na logice położenia międzynarodowego, które wytworzyło się wskutek zwycięstw państw centralnych nad Rosją — doprowadzimy do ziszczenia niepodległego państwa polskiego. Od tego celu i od polityki do celu tego zastosowanej — nie odstępimy.

Dlatego też domagamy się stopniowej, ale konsekwentnej realizacji aktu 5 listopada, od Tymczasowej Rady Stanu czynów, a od władz okupacyjnych stworzenia warunków, umożliwiających budowanie państwa polskiego. Społeczeństwo zaś polskie wzywamy, by wytrwale broniło swych praw i nie zbaczając na manowce szło prostą i jasną drogą do niepodległości i demokracji.

*Warszawa w marcu r. 1917.*

**Polska Partya  
Socjalistyczna.**

**Centralny Komitet Narodowy.  
Partya Niezawisłości Narodowej.  
Polskie Stronnictwo Ludowe.**